

# Robert Hasselbusch

---

## Relacja z obchodów 70. rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego Buchenwald

---

Niepodległość i Pamięć 22/3 (51), 349-360

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Robert Hasselbusch**

Muzeum Więzienia Pawiak

## **Relacja z obchodów 70. rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego Buchenwald**

Weimar to miasto w Turyngii znane na całym świecie ze względu na swoje bogate dziedzictwo kulturowe. Mieszkali i tworzyli w nim poeci oraz pisarze, tacy jak: Johann Wolfgang von Goethe, Friedrich Schiller czy Johann Gottfried Herder. W Weimarze komponowali swoje utwory również znani muzycy: Johann Sebastian Bach i Franz Liszt. Wiele miejsc, takich jak pomniki czy budynki oraz sama historia świadczą o niepowtarzalnym znaczeniu miasta, swoistego symbolu niemieckiej kultury<sup>1</sup>.

Niestety, wraz z przejściem władzy przez nazistów Weimar stał się również znany ze względu na wzniesiony opodal obóz koncentracyjny Buchenwald, który założono w lipcu 1937 roku na górującej nad miastem górze Ettersberg. Pierwszymi więźniami byli przeciwnicy polityczni reżimu nazistowskiego, między innymi Niemiec socjaldemokraci i komuniści, oraz uważani za „podludzi” i wykluczeni z kreowanego przez nazistów społeczeństwa: Romowie, Żydzi, świadkowie Jehowy i homoseksualiści. W Buchenwaldzie byli osadzani również kryminaliści. Wraz z wybuchem II wojny światowej w obozie zaczęto więzić ludzi z niemal całej Europy, w tym krajów okupowanych, między innymi: Austriaków, Belgów, Chorwatów, Czechów, Duńczyków, Francuzów, Greków, Hiszpanów, Holendrów, Jugosłowian,

---

<sup>1</sup> *Eine Stadt mit Geschichte*, [na:] strona internetowa Instytutu Goethego: <http://www.goethe.de/lrn/prj/tnb/fol/f14/ue7/deindex.htm> [dostęp: 29.05.2015].

Luksemburczyków, Norwegów, Polaków, Rosjan, Rumunów, Słowaków, Ukraińców, Węgrów oraz Włochów. Więźniami byli Żydzi różnego pochodzenia. W Buchenwaldzie osadzono między innymi wicemarszałka Sejmu II RP księcia Seweryna Czetwertyńskiego oraz prezesa Związku Polaków w Niemczech Stefana Szczepaniaka. Tak zwanymi więźniami specjalnymi byli: córka włoskiego króla Wiktora Emanuela księżniczka heska Mafalda, ewangelicki teolog Dietrich Bonhoeffer czy premierzy Francji Edouard Deladier i Leon Blum.

Więźniowie ginęli w obozie między innymi na skutek wycieńczenia spowodowanego ciężką pracą, która trwała przeciętnie 11 godzin dziennie. W pierwszym okresie funkcjonowania Buchenwaldu stanowiła ona przede wszystkim środek do terroryzowania i wyniszczenia więźniów, nie była podporządkowana osiągnięciu korzyści. Zmieniło się to wraz z pogarszającą się sytuacją wojenną Trzeciej Rzeszy. W obozie macierzystym oraz w powstałych podobozach praca przymusowa więźniów została skierowana na wykorzystanie w przemyśle. Szczególnie ciężka i wyniszczająca osadzonych była tzw. „obróbka skał” w kamieniołomach, budowa dróg czy, w późniejszym okresie, linii kolejowej łączącej Weimar z Buchenwaldem. W przemyśle zbrojeniowym zatrudniano więźniów między innymi w zakładach Junkersa, DAW (Deutsche Ausrüstungswerke) czy Gustloff-Werke w Weimarze. Ludzi doprowadzała do śmierci nie tylko ciężka praca przymusowa, ale również terror i bestialstwo ze strony załogi esesmańskiej. Wielogodzinne apele oznaczające konieczność stania na baczność na głównym placu obozowym, bicie i znęcanie się bez powodu czy morderstwa dokonywane dla rozrywki stanowiły dzień powszedni KL Buchenwald. W obozie dokonywano na ludziach także zbrodniczych, pseudomedycznych eksperymentów.

Aby przeciwdziałać terrorowi SS i ratować osadzonych został zorganizowany w obozie ruch oporu. Członkom obozowego podziemia udało się zastąpić funkcyjnych, znęcających się nad innymi więźniów kryminalnych politycznymi. Gdy do obozu zbliżyły się wojska amerykańskie ruch oporu przystąpił do opanowania Buchenwaldu. Wyzwolenie nadeszło z zewnątrz i nastąpiło od wewnątrz. Więźniowie obezwładnili pozostałych na terenie obozu esesmanów i opanowali Buchenwald. Nadejście wolności symbolizują wskazówki na tarczy zegara, który wieńczy budynek dawnej obozowej bramy. Pokazują

one godzinę 15:15, czyli moment wyzwolenia obozu 11 kwietnia 1945 roku<sup>2</sup>. W sumie przez KL Buchenwald oraz jego więcej niż 100 podobozów przeszło ponad 250 000 ludzi, z których zginęło 56 000<sup>3</sup>.

W dniach 9–14 kwietnia 2015 roku odbyły się uroczystości 70. rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego Buchenwald zorganizowane, między innymi, przez Fundację Miejsc Pamięci Buchenwald i Mittelbau-Dora (Stiftung Gedenkstätte Buchenwald und Mittelbau-Dora). Program obchodów był bardzo rozbudowany. Każdy dzień wypełniały różne wydarzenia o mniej i bardziej oficjalnym charakterze. Autor niniejszej relacji jako jeden z opiekunów polskiej grupy nie mógł uczestniczyć we wszystkich uroczystościach, dlatego informacje dotyczące niektórych punktów obchodów przytoczone są jedynie na podstawie udostępnionego programu.

Na zaproszenie organizatorów do Weimaru przybyło ponad 200 gości. Wśród zaproszonych najważniejszą grupę stanowiło około 80 kombatantów, w tym byli więźniowie KL Buchenwald, KL Mittelbau-Dora i ich podobozów oraz weterani Armii Amerykańskiej, którzy wyzwolali obóz pod Weimarem. Goście przybyli na uroczystości z poszczególnych krajów europejskich, a także z Australii, Kanady, Izraela i Stanów Zjednoczonych. Polska grupa byłych więźniów, wraz z osobami towarzyszącymi, liczyła 10 osób. Każdemu środowisku przydzielono wolontariuszy, którzy opiekowali się świadkami historii i zapewniali im pomoc językową. Goście zostali zakwaterowani w Hotelu Elephant w Weimarze, który na ten czas został całkowicie przeznaczony dla osób przybyłych na uroczystości.

Wieczorem 9 kwietnia, w dniu przyjazdu uczestników, odbyły się dwa spotkania. Najpierw, o godz. 18.00 miało miejsce otwarcie wystawy czasowej zatytułowanej *Tutaj nie było dzieci: Auschwitz, Groß-Rosen, Buchenwald. Thomas Geve: Rysunki dziecka – historia (Es gibt hier keine Kinder: Auschwitz, Groß-Rosen, Buchenwald. Thomas Geve:*

---

<sup>2</sup> *Torgebäude*, [na:] strona internetowa Fundacji Miejsc Pamięci Buchenwald i Mittelbau-Dora: <http://www.buchenwald.de/115/> [dostęp: 28.05.2015].

<sup>3</sup> Więcej informacji na temat historii obozu oraz losów więźniów KL Buchenwald patrz: *Konzentrationslager Buchenwald 1937-1945. Begleitband zur ständigen historischen Ausstellung*, Wallstein Verlag 2014; Jan Kosiński, *Niemieckie obozy koncentracyjne i ich filie*, Stephanskirchen 1999.

*Zeichnungen eines kindlichen Historikers*). Ekspozycja była prezentowana w języku niemieckim w punkcie informacji turystycznej na rynku w Weimarze. Z kolei o godz. 19.00 miało miejsce spotkanie ze świadkiem historii Bertrendem Herzem, byłym więźniem i Prezydentem Międzynarodowego Komitetu Buchenwald-Dora i podobozy, zatytułowane „Mając 14 lat byłem w obozie koncentracyjnym” (*Ich war 14 und im Konzentrationslager*). Wydarzenie, prowadzone w języku francuskim i niemieckim, miało miejsce w sali balowej Zamku Miejskiego w Weimarze.

Przed południem 10 kwietnia część byłych więźniów brała udział w spotkaniach świadków historii i udzielała wywiadów dla prasy, radia i telewizji. Wśród nich znajdowała się Hanna Gajkowska, była więźniarka obozów koncentracyjnych Auschwitz, Ravensbrück i podobozu Buchenwaldu w Meuselwitz. Odbywało się również posiedzenie członków Międzynarodowego Komitetu Buchenwald-Dora i podobozy, w którym ze strony polskiej zasiada były więźniem Alojzy Maciak. Pozostali goście, nieuczestniczący w opisanych powyżej wydarzeniach, mogli wziąć udział w zwiedzaniu Weimaru oraz Miejsca Pamięci Buchenwald.

Szczególny moment miał miejsce po południu, gdy w hotelowym ogrodzie zebrał się wszyscy kombataneci, byli więźniowie oraz weterani amerykańscy do wspólnego pamiątkowego zdjęcia. Następnie odbyła się wspólna kolacja w restauracji hotelu Elephant i oficjalne powitanie gości m. in. przez Dyrektora Fundacji Miejsc Pamięci Buchenwald-Dora prof. Volkharda Knigge oraz burmistrza Weimaru Stefana Wolfa. W przemówieniach towarzyszących wydarzeniu podkreślano jak ważne dla wartości demokratycznych są wspomnienia byłych więźniów obozów koncentracyjnych. Są one swego rodzaju przestrogą dla obecnego pokolenia. Jak podkreślono, jest to szczególnie ważne dla Niemiec, ponieważ reżim nazistowski nie był stworzony przez grupę fanatyków, tylko miał poparcie ludności – Niemców.

Wieczorem zaplanowano również spotkanie ze świadkiem historii Sidneyem Finklem, byłym więźniem KL Buchenwald. Wydarzenie było prowadzone w języku angielskim z tłumaczeniem na niemiecki i odbyło się w Centrum Młodzieży i Kultury Mon Ami w Weimarze. Sidney Finkel, Żyd urodzony w Piotrkowie, stracił w czasie Holocaustu rodziców oraz dwie siostry. Po deportacji do KL Buchenwald

członkowie obozowego ruchu oporu sfalszowali jego wiek z 13 na 16 lat, dzięki czemu był zdolny do pracy i nie został natychmiast zamordowany. Dzień przed wyzwoleniem został popędzony wraz z innymi więźniami w kierunku Weimaru. Po czterech tygodniach dotarł do Theresienstadt, w momencie gdy obóz był wyzwolany przez Armię Czerwoną<sup>4</sup>.

W sobotę 11 kwietnia w programie obchodów znalazły się wydarzenia poświęcone francuskim, hiszpańskim i niemieckim więźniom KL Buchenwald. Wpierw miała się odbyć uroczystość sadzenia „drzew pamięci”. Rodziny ofiar reżimu nazistowskiego posadziły 12 drzew owocowych, które będą swoistymi pomnikami upamiętniającymi niemieckich i francuskich więźniów Buchenwaldu. Następnie miało miejsce otwarcie francuskiej wystawy czasowej: *Moje ryciny przedstawiają cały obóz (Meine Gravuren bilden das gesamte Lager ab)*. Nowa ekspozycja przedstawiała prace Pierra Provosta, byłego więźnia oraz członka obozowego ruchu oporu, i została udostępniona w dawnym budynku dezynfekcji na terenie Miejsca Pamięci Buchenwald. Oba wydarzenia przygotowane zostały w językach francuskim i niemieckim. Następnie miała miejsce uroczystość poświęcona hiszpańskim republikanom więzionym w KL Buchenwald. Na terenie byłego bloku 45 odsłonięto kamień upamiętniający więźniów Hiszpanów. Wydarzenie przygotowane w języku hiszpańskim było tłumaczone na niemiecki. W tym dniu goście przybyli na obchody mieli możliwość także indywidualnego uczczenia pamięci ofiar KL Buchenwald. Na dawnym placu apelowym były wręczane białe i czerwone róże, które składano przy tablicy memoratywnej poświęconej więźniom obozu<sup>5</sup>.

Późnym popołudniem rozpoczęło się spotkanie w Niemieckim Teatrze Narodowym poświęcone wyzwoleniu KL Buchenwald i zatyłowane *Znów wszystko w porządku? (Alles wieder gut?)*. W trakcie opisywanego wydarzenia miały miejsce spotkania ze świadkami historii. Więźniowie różnych narodowości, wśród nich Tadeusz Kowalski i Władysław Koźdoń, spotkali się z mieszkańcami Weimaru.

---

<sup>4</sup> J. H. Wiebe, *Die Weimarer verschlossen die Augen*, „Thüringische Landeszeitung“ z 11 kwietnia 2015 r.

<sup>5</sup> T. Büker, *Neue Erinnerungsorte und Perspektiven nach Buchenwald*, „Weimarer Allgemeine“ dodatek do „Thüringer Allgemeine“, nr 85 z 13 kwietnia 2015 r.

Opowiadali o swoich przeżyciach w obozie oraz odpowiadali na zadawane pytania. Równocześnie pozostali goście obchodów mieli możliwość wysłuchania koncertu muzycznego zespołu SchuMu-Big-Band z Wyższej Szkoły Muzycznej im. Franza Liszta (Musikhochschule „Franz Liszt”) pod batutą Gero Schmidt-Oberländera. Zebrani mogli posłuchać, między innymi, swinga z lat 40., co miało wymiar symboliczny, ponieważ ten rodzaj muzyki był w Trzeciej Rzeszy zakazany. Wieczorem w sali teatralnej odbył się panel dyskusyjny, w którym, między innymi, uczestniczyła młodzież. Spotkanie, prowadzone w języku niemieckim, poświęcone było problemom rasizmu oraz neonazizmu<sup>6</sup>.

Kolejnego dnia, w niedzielę 12 kwietnia, odbyły się główne uroczystości poświęcone 70. rocznicy wyzwolenia Buchenwaldu. Najpierw w Niemieckim Teatrze Narodowym w Weimarze odbył się koncert zatytułowany *Europejski Akt Pamięci*, któremu patronował premier Turynii Bodo Ramelow oraz Bertrand Herz, prezydent Międzynarodowego Komitetu Buchenwald-Dora oraz podobozów, stanowiącego organ zrzeszający byłych więźniów. Na sali obecny był również Przewodniczący Parlamentu Europejskiego Martin Schulz. Wraz z pierwszym odegranym utworem rozpoczęło się przedstawienie za pomocą fotografii tragicznych momentów historii Weimaru i Niemiec lat 20., 30. i 40. XX wieku. Zdjęcia układały się w chronologiczną całość i ukazywały między innymi: początki hitleryzmu w Weimarze, rzesze bezrobotnych mieszkańców, przejęcie władzy przez nazistów w Niemczech, pożar Reichstagu, założenie obozu Buchenwald, pierwszych więźniów, publiczną egzekucję polskich więźniów, budowanie torów kolejowych do obozu, sztolnie KL Mittelbau-Dora, amerykańskich żołnierzy wyzwalających Buchenwald oraz mieszkańców Weimaru na placu apelowym i przed krematorium już po wyzwoleniu obozu. Po tym wyjątkowym i wymownym rysie historycznym kolejne utwory muzyczne poprzedzały przemówienia poszczególnych gości, między innymi Bertranda Herza czy Martina Schulza. Pierwszy z wymienionych nawiązał do tzw. Przysięgi Buchenwaldzkiej (*Schwur von Buchenwald*), złożonej przez więźniów zaraz po wyzwoleniu obozu, 19 kwietnia 1945 roku na placu apelowym. Przysiężenie głosiło

---

<sup>6</sup> Ibidem.

walkę dopóki ostatni zbrodniarz nie zostanie ukarany oraz zapowiadało budowę świata pokoju i wolności. Prezydent Międzynarodowego Komitetu Buchenwald-Dora zadeklarował, że byli więźniowie obozu chcą po 70 latach jeszcze raz złożyć tę przysięgę, aby walczyć przeciw rasizmowi, antysemityzmowi i wrogości wobec obcych oraz zainspirować swoją postawą młodych ludzi. O przeciwstawieniu się demonom przeszłości, aby nie odrodziły się w Europie, mówił również Przewodniczący Parlamentu Europejskiego. W swoim przemówieniu Schulz akcentował także znaczenie podtrzymywania pamięci o zbrodniach hitlerowskiego reżimu oraz odpowiedzialność jaka spoczywa na obecnym i przyszłych pokoleniach w aspekcie pielęgnowania świadectwa o tamtych tragicznych czasach.

Po spotkaniu w Niemieckim Teatrze Narodowym odbyły się uroczystości na dawnym placu apelowym w Miejscu Pamięci Buchenwald. Punktem kluczowym tego wydarzenia było złożenie jeszcze raz przez byłych więźniów, zgodnie z zapowiedzią Bertranda Herza, tzw. Przysięgi Buchenwaldzkiej (*Schwur von Buchenwald*): „Zakończymy walkę dopiero, gdy ostatni winny stanie przed sędziami narodów! Naszym hasłem jest zniszczenie nazizmu z jego korzeniami. Odbudowa nowego świata pokoju i wolności jest naszym celem“ (Wir stellen den Kampf erst ein, wenn auch der letzte Schuldige vor den Richtern der Völker steht! Die Vernichtung des Nazismus mit seinen Wurzeln ist unsere Losung. Der Aufbau einer neuen Welt des Friedens und der Freiheit ist unser Ziel)<sup>7</sup>. W obliczu około 2500 osób zgromadzonych na terenie dawnego obozu przyrzeczenie sprzed 70 lat odnowili: Ottomar Rothmann z Niemiec, Alojzy Maciak z Polski, Edward Carter Edwards z Kanady, Pavel Kohn z Czech, Caston Viens z Francji i Borys Romanczenko z Ukrainy. W uroczystościach w Miejscu Pamięci Buchenwald towarzyszył grupie polskiej i reprezentował godność Rzeczypospolitej Polskiej Radca-Minister Janusz Styczek z Ambasady RP w Berlinie. Po zakończeniu obchodów na dawnym obozowym placu apelowym miała miejsce uroczystość złożenia kwiatów przy dzwonnicy stanowiącej jeden z elementów pomnika powstałego

---

<sup>7</sup> Tekst Przysięgi Buchenwaldzkiej (*Schwur von Buchenwald*) zaczerpnięty ze strony internetowej Fundacji Miejsce Pamięci Buchenwald i Mittelbau-Dora: <http://www.buchenwald.de/471/> [dostęp: 28.05.2015].



w 1958 roku. Na południowym stoku góry Ettersberg zbudowano monumentalne założenie pomnikowe. Składają się na nie trzy ogromne pierścienie, które symbolizują masowe groby. Otaczają one zagłębienia terenu, gdzie w marcu/kwietniu 1945 roku zagrzebano 3 000 zmarłych więźniów. Do wspomnianych pierścieni prowadzą schody idące w dół, po stoku góry. Znajduje się przy nich 7 ścian symbolizujących lata funkcjonowania KL Buchenwald, na których umieszczone są płaskorzeźby przedstawiające życie w obozie. W dole pierścienie połączone są tzw. „drogą narodów”. Wzdłuż niej usytuowano 18 pylonów z nazwami krajów, z których pochodzili więźniowie KL Buchenwald. Z dołu, spod pierścieni, idą ku górze szerokie schody prowadzące do rzeźby poświęconej ruchowi oporu w obozie. Zakończenie założenia pomnikowego stanowi dzwonnica, symbol wolności i światła. W jej wnętrzu pod brązową tablicą znajdują się ziemia i prochy z innych obozów koncentracyjnych oraz miejsc terroru. Upamiętnienie to symbolicznie ukazuje więc drogę od śmierci – pierścienie, ku wolności – wieża, a w jego środku znajdują się wizerunki bojowników ruchu oporu<sup>8</sup>.

Ostatnim punktem niedzielnych obchodów była uroczysta kolacja dla wszystkich gości zorganizowana na zaproszenie premiera Turynгии Bodo Ramelowa. Punkt kluczowy tego wydarzenia stanowiło odznaczenie Orderem Zasługi Turynгии (Thüringer Verdienstorden) dr Nathalie Triebel oraz prof. Charlesa Roberta Harmona. Pierwsza z wymienionych osób to Generalny Sekretarz i Wiceprzewodnicząca Francuskiego Związku byłych więźniów wchodzącego w skład Międzynarodowego Komitetu Buchenwald-Dora i podobozów. Dr Triebel to autorka wystaw i książek poświęconych tematyce obozowej. Między innymi zorganizowała ekspozycję zatytułowaną *Zapomniane kobiety Buchenwaldu (Die vergessenen Frauen von Buchenwald)*, która poświęcona jest 25 000 kobiet, więźniarek podobozów Buchenwaldu. Ponadto napisała książkę o Francuzach więzionych w Buchenwaldzie oraz jako tłumacz przyczyniła się do wydania francusko-niemieckiej antologii wspomnień byłych więźniów. Prof. Harmon ze Stanów Zjednoczonych został odznaczony jako przyjaciel Turynгии. Jak mówił

---

<sup>8</sup> E. Rauch, *Blumen, Tränen und Erinnerungen*, „Weimarer Allgemeine“ dodatek do „Thüringer Allgemeine“, nr 85 z 13 kwietnia 2015 r.; *Mahnmalanlage*, [na:] strona internetowa Fundacji Miejsc Pamięci Buchenwald i Mittelbau-Dora: <http://www.buchenwald.de/119/> [dostęp: 28.05.2015].

premier Ramelow odznaczenie jest uznaniem osiągnięć życiowych profesora oraz wyrażeniem wdzięczności żołnierzom alianckim i amerykańskim, którzy w kwietniu 1945 roku wyzwolili Turyngię od nazistowskiej dyktatury. W szeregach 3. Armii Amerykańskiej gen. Pattona Harmon był jednym z tych, którzy przyjęli kapitulację Weimaru. Po wojnie został historykiem i wykładał na Uniwersytecie w Seattle oraz współpracował z Instytutem Historycznym Uniwersytetu w Jenie<sup>9</sup>.

Ostatniego dnia obchodów rocznicowych, w poniedziałek 13 kwietnia, odbyły się uroczystości w Miejscu Pamięci Mittelbau-Dora pod Nordhausen. W południowej części gór Harz funkcjonował w latach 1943–1945 kompleks obozowy, którego więźniowie byli wykorzystywani, pod nadzorem SS, do katorżniczej i morderczej pracy na rzecz przemysłu zbrojeniowego. Między innymi w górskich sztolniach montowano rakiety V1 oraz V2, a także funkcjonowały tam zakłady firmy Junkers. Przeniesienie przemysłu w trudno dostępne tereny, umiejscawianie fabryk pod ziemią oraz w wydrążonych górskich skalach było odpowiedzią na zmasowane naloty alianckiego lotnictwa na niemieckie ośrodki przemysłowe. Pierwsi więźniowie trafili do Dory, która początkowo była podobozem Buchenwaldu, w sierpniu 1943 roku. W bardzo ciężkich warunkach musieli przygotować znajdujące się tam sztolnie, pierwotnie wykorzystywane jako składy materiałów pędnych, do rozbudowania i przystosowania ich do montażu rakiet V. O tym, jak tragiczne były warunki egzystencji i pracy więźniów świadczy to, że zaczęli to miejsce nazywać „Piekłem Dory” (*Die Hölle von Dora*). W pierwszych miesiącach jesienią i zimą 1943/1944 nie było baraków ani żadnych urządzeń sanitarnych, więźniowie spali w sztolniach na drewnianych, brudnych i zarobaczonych pryzkach. Ponadto towarzyszył im ciągły hałas wybuchów i ciężkich maszyn, kurz unoszący się w powietrzu oraz wysoka wilgotność powietrza. Całą pracę nastawiano na jak najszybsze rozpoczęcie produkcji rakiet. Więźniowie pracowali na dwie zmiany po 12 godzin. Powyższe czynniki wraz z niskimi racjami żywnościowymi powodowały tak wysoką śmiertelność, że więcej więźniów ginęło niż ich przywożono. Mordercza eksploatacja

---

<sup>9</sup> *Ministerpräsident Bodo Ramelow verleiht Thüringer Verdienstorden an Dr. Nathalie Triebel und Prof. Charles Robert Harmon*, [na:] strona internetowa Kraju Związkowego Turyngia: <http://www.thueringen.de/th1/tsk/aktuell/mi/83807/> [dostęp: 28.05.2015].

więźniów przyczyniła się do tego, że pierwsze rakiety opuściły Dora już w styczniu 1944 roku. W związku z tym na początku 1944 roku rozpoczął się projekt przenoszenia do kopalń lub specjalnie wydrążanych sztolni zakładów Junkersa. Przedsięwzięciu nadano nazwę „Mittelbau”. Pod koniec 1944 roku było przy nim zaangażowanych 10 500 pracowników przymusowych oraz 35 000 więźniów obozów koncentracyjnych. Przedsięwzięcie przewidziane na około 8 lat zamierzano zrealizować w 15 miesięcy, co może obrazować w jak katorżniczym tempie musiała się odbywać praca. Wraz z rozpoczęciem projektu „Mittelbau” zaczęły powstawać nowe podobozy, początkowo jak Dora podległe KL Buchenwald, między innymi w Rottleberode, Harzungen czy Ellrich-Juliushütte. Poprzez zarządzanie pracą przymusową więźniów zaangażowanych w okolicznych podobozach, Dora wkrótce zaczęła spełniać rolę obozu macierzystego. Formalnie stało się to 28 października 1944 roku, kiedy to nastąpiło przemianowanie obozu na KL Mittelbau. Ewakuacja kompleksu obozowego nastąpiła na początku kwietnia 1945 roku. W sumie przez cały okres funkcjonowania przez KL Mittelbau-Dora przeszło około 60 000 więźniów, z których przynajmniej około 20 000 zginęło. Najliczniejszą grupę spośród uwięzionych stanowili Polacy, Rosjanie i Francuzi<sup>10</sup>.

Uroczystości na terenie dawnego KL Mittelbau odbyły się na placu pamięci przed byłym krematorium oraz obok pomnika poświęconego ofiarom obozu. Wzięło w nich udział około 1000 osób. Głos zabrali między innymi dr Stefan Hördler, kierownik Miejsca Pamięci Mittelbau-Dora, oraz byli więźniowie. Motyw przewodni uroczystości 70. rocznicy wyzwolenia kompleksu obozowego położonego w południowej części gór Harz stanowiło wspomnienie likwidacji KL Mittelbau. W marszach śmierci i transportach ewakuacyjnych zginęło około 10 000 więźniów tego obozu. Uroczystościom towarzyszyło otwarcie wystawy: *Między Harzem a Heide. Marsze śmierci i transporty ewakuacyjne w kwietniu 1945 (Zwischen Harz und Heide. Todesmärsche und Räumungstransporte im April 1945)*, która przybliżyła tragiczne wydarzenia towarzyszące likwidacji obozu Mittelbau-Dora. W kwietniu

---

<sup>10</sup> Więcej informacji na temat historii obozu oraz losów więźniów KL Mittelbau-Dora patrz: Jens-Christian Wagner, *Zwangsarbeit für den „Endsieg“*. *Das KZ Mittelbau-Dora 1943-1945*, Erfurt 2006.

1945 roku więźniowie zostali w bydłych wagonach wywiezieni bądź w marszach śmierci popędzeni na północ, między innymi w kierunku obozu Bergen-Belsen<sup>11</sup>.

Wieczorem, po powrocie z uroczystości w Miejscu Pamięci Mittelbau-Dora, odbył się w Centrum Młodzieży i Kultury Mon Ami w Weimarze pokaz filmu pt. *Blok dziecięcy 66 – powrót do Buchenwaldu* (*Kinderblock 66 – Return to Buchenwald*). Projekcja odbyła się w języku angielskim z napisami niemieckimi. Film opowiada historię czterech żydowskich chłopców z Czechosłowacji i Rumunii. W 1944 i 1945 roku zostali oni uwięzieni w KL Buchenwald. W obozie znaleźli się na bloku 66, w którym przebywały dzieci żydowskie. Tam zostali otoczeni opieką obozowego ruchu oporu, który starał się ocalić najmłodszych więźniów. Blok prowadził Antonin Kalina, czeski komunista, który wraz ze swoim zastępcą polskim Żydem Gustawem Schillerem chronili dzieci przed wywiezieniem z obozu. Blisko 1000 chłopców zostało uratowanych, wśród nich czterej bohaterowie filmu. W kwietniu 2010 roku, w 65. rocznicę wyzwolenia Buchenwaldu, spotkali się ponownie w Weimarze, co było tematem przewodnim filmu<sup>12</sup>.

Obchody 70. rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego Buchenwald trwały od 9 do 14 kwietnia 2015 roku. Obok Fundacji Miejsce Pamięci Buchenwald i Mittelbau-Dora w organizację uroczystości zaangażowane były władze Weimaru oraz Turynii. Obchody miały charakter międzynarodowy, przybyło blisko 200 gości, w tym około 80 byłych więźniów KL Buchenwald i podobozów. Organizacyjnie przygotowanie uroczystości stało na najwyższym poziomie. Gościom zapewniono przyjazd do Weimaru, a także nocleg oraz wyżywienie w trakcie pięciodniowych uroczystości. W hotelu Elephant, gdzie zakwaterowano byłych więźniów oraz osoby im towarzyszące, zorganizowano punkt informacyjny, który w razie potrzeby służył wszelką

---

<sup>11</sup> *Zwischen Harz und Heide. Todesmärsche und Räumungstransporte im April 1945. Eine Ausstellung der Stiftung Gedenkstätten Buchenwald und Mittelbau-Dora und der Stiftung niedersächsische Gedenkstätten*, [na:] strona internetowa Fundacji Miejsce Pamięci Buchenwald i Mittelbau-Dora: <http://www.buchenwald.de/1318/> [dostęp: 09.06.2015].

<sup>12</sup> *Kinderblock 66. Return to Buchenwald*, [na:] strona internetowa filmu *Blok dziecięcy 66. Powrót do Buchenwaldu*: <http://www.kinderblock66thefilm.com/about.html> [dostęp: 29.05.2015].

pomocą. Na miejscu zapewniona była pomoc medyczna oraz w razie potrzeby konsultacje lekarskie. Cały czas kombatantom towarzyszyło duże grono wolontariuszy, którzy służyli między innymi jako pomoc językowa oraz przewodnicy. Działaniom organizatorów przyświecała troska o jak najlepsze przyjęcie i samopoczucie zaproszonych gości, przede wszystkim byłych więźniów.

Program obchodów był bardzo rozbudowy i zróżnicowany, obejmował między innymi spotkania ze świadkami historii, wernisaże wystaw, koncerty muzyczne czy projekcję filmu. Wśród zaplanowanych wydarzeń niektóre miały charakter bardziej kameralny. Wynikało to z tego, że zostały przewidziane dla węższej grupy odbiorców, na przykład młodzieży i mieszkańców Weimaru czy grupy więźniów i gości określonej narodowości, w związku z tym były prowadzone tylko w niektórych językach. Z kolei wydarzenia bardziej oficjalne, w których uczestniczyli wszyscy goście biorący udział w obchodach, tłumaczono symultanicznie, w zależności od potrzeb. Wielość oraz różnorodność wydarzeń, a także szeroki rozmach jubileuszowych uroczystości jest świadectwem dużej wagi, jaką przykładą się do zachowania pamięci o przeszłości. Z perspektywy niemieckiej troska o odpowiednie upamiętnienie tragicznych wydarzeń okresu dyktatury nazistowskiej służy pojednaniu z narodami pokrzywdzonymi przez Trzecią Rzeszę. Jednocześnie jest podyktowana odpowiedzialnością za przyszłe pokolenia, aby tragiczna historia lat 30. i 40. XX wieku nigdy się nie powtórzyła.

**Robert Hasselbusch**